

Dr Kevin E. Frederick, Waldensowie, wykład 8, dołączenie do ruchu reformatorskiego, trwające świadectwo © 2024 Kevin Frederick i Ted Hildebrandt

To jest dr Kevin Frederick i jego wykład na temat historii waldensów. To sesja 8, Dołączenie do ruchu reformowanego, ciągłe świadectwo.

Nasze dzisiejsze kazanie nosi tytuł Ciągłe świadectwo i dotyczy tematu waldensów, którzy połączyli się z tradycją reformowaną z Genewy w Szwajcarii.

Ale jako podstawę tego studium, zwróćmy się najpierw do Ewangelii, albo do Pism, a szczególnie do listu Pawła do ludu Tesaloniki, i drugiego listu, zaczynając od pierwszego rozdziału i pierwszego wersetu. Paweł, Sylwan i Tymoteusz, do Kościoła Tesaloniczan, w Bogu Ojcu naszym i Panu Jezusie Chrystusie, łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Musimy zawsze dziękować Bogu za was, bracia i siostry, jak to jest słuszne, bo wiara wasza obficie wzrasta, a miłość każdego z was do siebie nawzajem wzrasta.

Dlatego i my sami chlubimy się wami wśród kościołów Bożych z powodu waszej wytrwałości i wiary we wszystkich prześladowaniach waszych i uciskach, które znosicie. To jest dowodem sprawiedliwego sądu Bożego i ma na celu uczynienie was godnymi królestwa Bożego, dla którego i wy cierpicie. Bo zaiste sprawiedliwą jest rzeczą od Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, i ulżyć uciśnionym, jak i nam, gdy Pan Jezus objawi się z nieba z potężnymi aniołami swoimi w płomienistym ogniu, wymierzając pomstę tym, którzy nie znają Boga i tym, którzy nie są posłuszni ewangelii naszego Pana Jezusa.

Ci poniosą karę wiecznego zniszczenia, oddzieleni od obecności Pana od chwały Jego mocy, gdy przyjdzie, aby być uwielbionym przez swoich świętych, aby być podziwianym w owym dniu wśród wszystkich, którzy uwierzyli, ponieważ świadectwu naszemu o was uwierzono. W tym celu zawsze modlimy się za was, prosząc, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego powołania, wypełnił mocą swoją wszelkie dobre postanowienie i dzieło wiary, aby imię Pana naszego Jezusa zostało uwielbione w was, a wy w nim, według łaski Bożej i Pana Jezusa Chrystusa. To jest słowo Pańskie.

Bogu niech będą dzięki. William Faulkner jest wybitnym pisarzem Południa XX wieku. W swoich opowiadaniach głęboko pamięta o patosie Południa sprzed wojny secesyjnej i jego wpływie na tożsamość Południa, gdy bada wiele pokoleń białych, czarnych i rdzennych Amerykanów.

W swojej powieści Requiem for a Nun, opublikowanej pod koniec jego kariery w 1951 r., Faulkner pisze trafnie i elokwentnie, że przeszłość nigdy nie umiera; nie jest

nawet przeszłością. Te słowa brzmią dziś tak samo prawdziwie, jak wtedy, gdy Faulkner je pisał 65 lat temu, zwłaszcza w tym dniu, gdy obchodzimy Niedzielę Reformacji. Pisząc do wspólnoty chrześcijańskiej w Tesalonikach, Apostoł Paweł opisuje ich jako wierną i trwałą wspólnotę, nawet gdy wytrwali w obliczu poważnego zagrożenia prześladowaniami.

Paweł pisał do nich, aby pomóc im zrozumieć, jak interpretować ich cierpienia jako ludzie wiary. Ale Paweł próbował również przedstawić szerszy obraz tego, jak Bóg nie tylko zapewni im pocieszenie w ich cierpieniach, a także powiedział im, że Bóg dokona zemsty na tych, którzy sprawiają, że społeczność wiary cierpi. Prześladowania są również ważnym tematem w 850-letniej historii Waldensów.

Ucząc się z naszej przeszłości jako prezbiterian waldensów, kształtujemy naszą tożsamość w teraźniejszości i rozumiemy nasze powołanie jako przywódców-sług w naszych czasach. W tę niedzielę reformacji istnieją pewne ważne historyczne i teologiczne paralele, które powinniśmy zbadać jako waldensowie i prezbiterianie, ponieważ zostaliśmy złączeni w tradycji reformowanej chrześcijaństwa i tej kongregacji. Dwoma wybitnymi historykami, którzy pisali obszernie o historii waldensów, są Ewan Cameron i Gabriel Odisio .

Zidentyfikowali początek Reformacji w XVI wieku i decyzję pastorów waldensów, liderów, których nazywali Barbas lub Wujkami, o dołączeniu do Reformacji w 1532 r. jako sygnał końca ruchu waldensów. Ich rozumowanie opiera się na decyzji podjętej na synodzie waldensów Barba w 1532 r. o porzuceniu wielu praktyk i organizacji jako wspólnoty religijnej, aby dołączyć do ruchu reformowanego. Cechy, które odrzucili ze swojej starożytnej przeszłości w tym czasie, obejmowały następujące:

Ich praktyką wędrownego kaznodziejstwa zajmowali się Barba, którzy podróżowali parami, tłumacząc, interpretując i głosząc ewangelię w języku ludu. Praktyka Barba przyjmowania ślubu ubóstwa i celibatu. Ich trzymanie się dosłownej interpretacji Pisma Świętego.

Ich tajne spotkania w domach członków. Ich stanowiska teologiczne w różnych kwestiach, takich jak składanie przysięgi, kara śmierci i wiara w siedem sakramentów rzymskokatolickich. Ich praktyka, zgodnie z którą każdy wyznawca waldensów corocznie spowiada się ze swoich grzechów Barbasowi, a nie katolickiemu księdzu.

Każda z tych cech sprzed Reformacji definiowała Waldensów jako wspólnotę chrześcijan bardziej skupioną na praktyce posługi niż na przestrzeganiu dobrze rozwiniętego doktrynalnego systemu wierzeń. Jednak w XVI wieku, kiedy to większość waldensów Barbas w Chanforan odrzuciła wszystkie, oprócz jednej, te cechy definiujące i zastąpiła je systematyczna forma reformowanej doktryny wraz z reformowaną strukturą organizacyjną tego, co oznaczało bycie kościołem. Jedną

cechą, która przetrwała po dołączeniu do Reformacji, było tłumaczenie, interpretacja i głoszenie ewangelii w języku ludu.

Natomiast nowy Kościół Waldensów Reformowanych został zbudowany na następujących koncepcjach. Wspólnoty modlitewne gromadzą się w stałych budynkach kościelnych. Przydzielanie lokalnie ustanowionych pastorów do poszczególnych społeczności zamiast pastorstwa wędrownego.

Wybieranie starszych rządzących z każdej kongregacji, którzy podejmowali decyzje dotyczące lokalnego kościoła i jego posługi. Porzucenie wyłącznego skupienia się na dosłownej interpretacji Pisma Świętego i przyjęcie sposobu interpretowania zarówno fragmentów Starego, jak i Nowego Testamentu przez pryzmat świadectwa Bożego przez Jezusa Chrystusa i przez inne, bardziej złożone formy krytyki literackiej i historycznej, które zaczęły się rozwijać w okresie Reformacji. Chociaż większość waldensów Barbasów głosowała za przyłączeniem się do Reformacji w 1532 r., istniała znaczna mniejszość, głównie starszych Barbasów, którzy sprzeciwiali się głosowaniu za przyłączeniem się do szwajcarskich reformatorów.

W latach bezpośrednio po Chanforan, gdy Barba zaczęli dzielić się nowiną o swojej decyzji ze swoimi zwolennikami, spotkali się z uporczywym sprzeciwem wobec tych radykalnych zmian w swoich społecznościach. Tożsamość ludu waldensów została głęboko zdefiniowana przez wędrowne przywództwo ich celibatowych przywódców przez 350 lat i nie byli oni otwarci na radykalne zmiany, które przyjęli Barbas. Waldensom zajęło dekady, zanim większość członków przyjęła reformowaną teologię i eklezjologię.

Dopiero w 1555 r. w wiosce Pralegigu wzniesiono pierwszy kościół waldensów, a dopiero w latach 60. XVI w. wprowadzono reformowane studia katechetyczne, aby kształcić członków kościołów. Oczywiście jest, że nastąpiła radykalna zmiana w praktyce i wierzeniach, która na zawsze zmieniła pochodzenie waldensów z unikalnej alternatywy dla Kościoła rzymskokatolickiego na takie, które odzwierciedlało doktryny i praktyki Kościoła reformowanego. Z teologicznego i kościelnego punktu widzenia te cechy, które czyniły pochodzenie waldensów tak unikalnym przed reformacją, przestały istnieć.

W tym względzie zgodziłbym się zarówno z Cameronem, jak i Ardicio, że wyjątkowy wkład, jaki waldensowie przedreformowani wnieśli do chrześcijaństwa, dobiegł końca. Nie oznacza to jednak, że wyjątkowe świadectwo waldensów zakończyło się w 1532 r. Wierzę, że prześladowania, którym musieli stawić czoła, nadal definiowały waldensów w sposób odmienny od innych grup kościelnych reformowanych.

Wiara, że świadectwo waldensów przestało istnieć po tym, jak przyłączyli się do Reformacji, nie bierze pod uwagę roli trwających prześladowań waldensów przez Kościół rzymskokatolicki podczas kontrreformacji, która rozpoczęła się już w latach

czterdziestych XVI wieku w Marechal we Francji i trwała w Kalabrii we Włoszech aż do świtu XVIII wieku. W całej Europie wpływ katolickiej kontrreformacji często koncentrował się na społecznościach waldensów bardziej niż na jakiegokolwiek innej grupie protestanckiej. Przez cały okres kontrreformacji waldensowie mieszkający w Alpach Kocyjskich pozostawali najbardziej zorganizowanym i wytrwałym świadkiem waldensów, stawiając czoła falom prześladowań.

Jako źródło siły i wytrwałości, spoglądali wstecz i wzywali wiernego świadka swoich przodków dawno temu, wierząc w prawość i wierność ich powołania jako wiernego ostatku Boga w obliczu zła. Pomimo wielokrotnych i dobrze zorganizowanych ataków Kościoła Rzymskiego we współpracy z wojskami francuskimi i sabaudzkimi, które miały ich zniszczyć w ich górskich ojczyznach w XVII wieku, nigdy nie zostali całkowicie unicestwieni. Kilka czynników przyczyniło się do ich przetrwania, w tym oddalenie ojczyzn Waldensów, w połączeniu z ich przewagą obronną geograficzną w wyższych partiach Alp, ich rodzimą taktyką wojny partyzanckiej i ich wiarą w obecność Boga z nimi, aby poprowadził ich ku przyszłości.

Te elementy łącznie sprawiły, że nawet najsilniejszym armiom Europy praktycznie nie udało się ich całkowicie wykorzeć. Powtarzające się edykty ograniczające ich ruchy wzmacniały ich izolację jako ludu przez setki lat i ograniczały możliwość dostępu do szkolnictwa wyższego wszystkim, z wyjątkiem kilku waldensów. Stało się to znane jako gettoizacja waldensów i nie zmieniło się aż do połowy XIX wieku.

Wieki prześladowań i izolacji popchnęły ich do tajnych wyrazów wiary, zmuszając ich do ukrywania się i oddawania czci w tajemnicy ze strachu przed wykryciem i torturami. To ciągłe zagrożenie sprawiło, że byli bardzo podejrzliwi wobec osób z zewnątrz, a przez stulecia stawali się coraz bardziej skupieni na sobie. Mówiąc pozytywnie, izolacja ta miała jednak wpływ na stworzenie bardzo ściśle powiązanej, zjednoczonej i samowystarczającej społeczności wierzących, którzy trzymali się swojej wiary i zwyczajów z zaciętą wytrwałością.

Nie ma żadnych znaczących dowodów na to, że Barbasowie kontynuowali swoją posługę, stając się pastorami po dołączeniu do ruchu reformatorskiego w 1532 r. Nie znaleziono żadnych dokumentów, które pozwoliłyby ustalić, czy Barbasowie zostali przeniesieni do służby w geograficznie zdefiniowanych zborach. Bardziej zauważalny jest wpływ silnego wysiłku na rzecz przekształcenia waldensów przez zreformowany kościół w Szwajcarii w latach czterdziestych XVI wieku, który zaczął wysyłać znaczną liczbę pastorów niebędących waldensami, przeszkolonych w seminarium w Genewie, aby przewodzić ludowi waldensów.

Wcześni reformatorzy postrzegali waldensów jako prawdziwy kościół, który zachował swoją apostołską czystość w korzeniach ruchu reformatorskiego. Według Gabriela Odissio, w okresie 30 lat zreformowane kościoły Genewy wysłały 60 pastorów do stosunkowo niewielkiej liczby kościołów waldensów w Alpach Kocyjskich, podczas

gdy w tym samym czasie w tym samym okresie wysłały łącznie 80 pastorów do protestanckich zborów w całej Francji. Ta koncentracja wysiłków pokazuje znaczenie waldensów w oczach przywódców ruchu reformatorskiego.

W kolejnych pokoleniach coraz większa liczba mężczyzn waldensów kształciła się w Genewie, aby służyć w swoich kościołach, ale pomimo tych zmian w kierownictwie, jedna rzecz pozostała niezmienna. Silne przywództwo duszpasterskie przeciwko fali prześladowań wspólnoty wiary waldensów jest główną siłą, która utrzymywała spójność i trwałość ruchu. To źródło ciągłości sięga czasów waldensów sprzed reformacji i trwa do czasów współczesnych.

Najbardziej znanym przykładem jest pastor waldensów Henri Arnault. W najciemniejszych dniach pod koniec XVII wieku Arnault zorganizował waldensów podczas ich wygnania do Genewy w 1686 roku, stając się małą, ale zaciekle skuteczną siłą bojową. Arnault poprowadził swoją małą armię składającą się z 900 wygnanych ludzi na kampanię z Genewy w Szwajcarii w 1689 roku, aby odzyskać swoje ojczyzny w tym, co miało być znane jako chwalebny powrót, w wyniku którego waldensowie zwyciężyli nad połączonymi armiami 20 000 żołnierzy z Francji i Sabaudii.

Pomimo ich sukcesu, 10 lat później król Francji zmusił 3000 waldensów z Doliny Chisone do wygnania do protestanckich Niemiec. Arnault poprowadził tych ludzi na wygnanie raz jeszcze i pomógł wielu z nich osiedlić się w 10 sąsiednich społecznościach w regionie Darmstadt-Hesja w Niemczech. Przywództwo Arnaulta było kluczowe dla powodzenia tej migracji i kontynuacji wiary waldensów.

Ministrowie tacy jak Arnault bardzo często byli spoiwem, które trzymało lud waldensów razem w obliczu wielkich prześladowań. Nie można przecenić znaczenia ciągłości struktury organizacyjnej waldensów w zapewnieniu ich tożsamości i przetrwania. Roczne spotkania Synodu Waldensów, podczas których pastory każdej wspólnoty wiary waldensów zbierali się, aby omówić sprawy kościelne, były znaczącym czynnikiem, który pomagał im zachować żywą tożsamość i więzi z ich przodkami sprzed reformacji.

Strukturalne przywództwo kościoła waldensów istniało już w XIII wieku, począwszy od Soboru Bergamo w 1218 roku, i było wzmacniane każdego roku na spotkaniach synodalnych. Jego organizacja służyła jako silne źródło ciągłości, które łączyło świadectwo waldensów reformowanych z jego przedreformacyjnymi korzeniami. To podczas kontrreformacji pod koniec XVI do XVII wieku ich przywódcy zaczęli czerpać pocieszenie, regularnie podnosząc paralele biblijne utożsamiające się z cierpieniami i wygnaniem ludu hebrajskiego ze Starego Testamentu i wczesnego kościoła w Nowym Testamencie nazywającego siebie Izraelem Alp.

Znalezienie siły duchowej poprzez roszczenie sobie pokrewieństwa z prześladowanymi wspólnotami wiary w starożytności nadało prześladowanym

waldensom z XVII wieku tożsamość, która była zgodna nie tylko ze starożytnym Izraelem i wczesnym kościołem, ale z samym Bogiem, który z miłością podniósł swój prześladowany lud, prowadząc go naprzód przez tysiące lat. Waldensowie zyskali wielką siłę duchową i moralną w zapewnieniu, że oni, jako lud przymierza Boga, przewyciężą niesprawiedliwości wyrządzone im i spełnią swoje wierne świadectwa w sposób, którego nie można było przewidzieć. Ta podstawowa, podstawowa wiara stojąca za tożsamością bycia wiernym ludem Boga była przekazywana z pokolenia na pokolenie od narodzin prześladowań w drugiej połowie XIII wieku, przez Reformację aż do świtu ery nowożytnej.

Tożsamość waldensów jako ludu wiary nie ustała, gdy dołączyli do ruchu reformatorskiego, ale nadal ewoluowała i dostosowywała się, by sprostać prześladowaniom i wyzwaniom, z którymi się mierzyli w każdym wieku aż do chwili obecnej. Przeszłość nigdy nie umiera. Nawet nie jest przeszłością.

Ta wytrwałość ducha i niezachwiana wiara w Jezusa Chrystusa zostały przekazane waldensom w tej kongregacji tego ranka. Siła waldensowskiej determinacji, wytrwałości, wytrzymałości i zacieklego oddania społeczności to siły, które towarzyszyły i kierowały pierwszymi dziesięcioma rodzinami waldensów, które wysiadły z pociągu Aldi's North Carolina 29 maja 1893 r. z aktem własności ziemi na 10 000 akrów i górą długów do spłacenia. To są siły, które doprowadziły tych pierwszych osadników przez okres 40 lat do stworzenia miasta kwitnącego przemysłu i źródła stabilności finansowej dla tysięcy obywateli regionu w czasie Wielkiego Kryzysu.

To są mocne strony, które można dziś dostrzec w zborze, który odznacza się oddaniem służbie Chrystusowi i ludowi Chrystusa, nie tylko w obrębie zboru, ale także poza nim, ludowi Bożemu, zarówno bliskiemu, jak i dalekiemu. Jak możemy zachować integralność naszego dziedzictwa wiary? To jest właśnie wyzwanie, z którym mierzymy się dzisiaj. Nie jesteśmy tak narażeni na prześladowania za nasze przekonania, ale potrzeba kierowania się naszym dobrym dziedzictwem, gdy odważnie służymy jako wierni świadkowie Chrystusa, pozostaje naszym stałym powołaniem, ponieważ przeszłość nigdy nie umiera.

To nawet nie przeszłość. W imię Ojca i Syna Ducha Świętego. Amen.

To jest dr Kevin Frederick w swoim nauczaniu o historii Waldensów. To jest sesja numer osiem, Joining the Reform Movement, trwające świadectwo.